

**Każdy ma jakiś lęk. Każdy. Możemy się bać ciemności, dentystów, wysokości... a co ze strachem przed mówieniem? Co to tak właściwie jest?**

## Czy boimy się mówić?

Można to porównać do tematu tabu, czegoś o czym nie lubimy, albo boimy się mówić. Możemy się bać wyznać komuś prawdę. Gdy ktoś nas pyta "Czy wszystko dobrze?", wolimy odpowiedzieć: "Jasne, że tak" zamiast przyznać się, że coś się stało. Ale czemu? Bo czujemy lęk przed odrzuceniem? Martwimy się, że nasza prawda wyda się komuś zbyt szokująca? A co, jeśli ta osoba nas zostawi z tego powodu? A co, jeśli... no właśnie, ciągle zadajemy sobie pytania "co by było, gdyby...". I to napędza nasz strach. Myślenie, co mogłoby się



Prawdziwe koleżanki zawsze znajdą radę i pocieszą.

JZ

stać, gdybyś zrobiła tak, a nie inaczej. Buduje bariery, które odcinają nas od innych. Bo boimy się mówić, boimy się otworzyć przed drugą osobą. Bo boimy się być sobą, preferując bycie kimś, kogo inni chcą znać. Musimy burzyć wybudowane w sobie bariery i przebijać się na zewnątrz samego siebie. Małymi kroczkami pokonywać swój strach, aż w końcu będziemy mogli się odwrócić, spojrzeć z dumą na przebytą przez nas drogę, a następnie iść dalej. Przed siebie. Ku ludziom.  
Olga Młynarz

**W domu wykonujemy wiele prac, np. prasowanie, mycie podłogi, przygotowywanie jedzenia. Jednak nie zawsze mamy szansę zrobić część z nich lub dokończyć swoje zadanie.**

## Czy czujesz się wyręczany?



Dyżur na stołówce - test na odpowiedzialność!

JZ

Rodzice lub dziadkowie mówią nam, że to praca ciężka i nie będziemy w stanie jej wykonać, lub boją się, że wyrządzimy szkody i coś stłuczemy lub zniszczymy. Na szczęście w szkole mamy możliwość wykonania jakiejś pracy i sprawdzenia naszych możliwości. Po lekcji plastyki musimy sami posprzątać klasę z papierków, umyć ławkę lub zetrzeć tablicę. Na stołówce pełnimy dyżury, sprzątamy talerze, wycieramy stoły, nosimy wazy pełne zupy i talerze

z deserem. Tutaj możemy potrenować takie rzeczy, ale w domu mama powie nam: "Nie, nie, nie rób tego, bo się oparzysz!". Problemem jest to, że w przyszłości możemy nie potrafić zrobić pewnych czynności, nawet tych najprostszych. Musimy uczyć się samodzielności. Jedną z takich rzeczy (jest to też często wyblagana czynność) to powrót do domu autobusem, by wreszcie poczuć się "wolnym". Jednak rodziców ciężko przekonać, żeby nie przyjeżdżali

po nas samochodem. Rodzice po prostu za nas odpowiadają i nie chcą, by stała się nam krzywda, ale my za nic nie chcemy odpuścić. Musimy wykonywać coś w domu, choćby posprzątać pokój, by zaoszczędzić trochę pracy rodzicom. Wykonujemy nawet najskromniejsze rzeczy, by stać się samodzielnym i przy okazji zrobić coś pożytecznego. Pokażmy, że potrafimy.  
Miłosz Kaczmarek

Od czterech lat obowiązuje ustawa, na mocy której każdy gimnazjalista musi przygotować i zaliczyć projekt gimnazjalny. Ocena tego przedsięwzięcia jest umieszczana na świadectwie pod koniec trzeciej klasy gimnazjum. Jednakże nie jest to takie łatwe - przed zaliczeniem uczniów czeka dużo stresu, papierkowej roboty oraz przygotowań.

## Festiwal Projektów Gimnazjalnych i... stresu?



"Media i ich wpływ na życie"

Nina Wilk



"Jak fizyka ułatwia nam życie?"

Nina Wilk



"Lubin i jego mieszkańcy"

Nina Wilk

Przygotowanie projektu nie jest wcale takie łatwe - przed zaliczeniem uczniów czeka dużo stresu, papierkowej roboty oraz przygotowań. Tegoroczna druga klasa została poinformowana o projekcie na jednych z zajęć w Radkowie. Dobraliśmy się także w grupy, w których mieliśmy realizować zadania. Otrzymaliśmy także rady dotyczące tworzenia prezentacji oraz samego prezentowania efektów. I od tamtego momentu się zaczęło. Trzeba było wybrać temat projektu oraz podzielić się zadaniami, a następnie je realizować. Złym pomysłem było zostawienie sobie wszystkiego na ostatnią chwilę, więc każdy wolał od razu wybrać

sobie odpowiedniego opiekuna grupy, podpisać z nim kontrakt i rozpocząć pracę. Moim zdaniem największą zmaganiem uczniów była dokumentacja, która musiała zawierać zarówno kontrakt, konsultacje z nauczycielami, zadania główne, a do tego każde spotkanie grupy musiało być szczegółowo opisane. Dochodziła także samoocena oraz ocena opiekuna, lecz to już nie sprawiało problemu. Po miesiącach żmudnych przygotowań, nadeszła pora na prezentację, która odbyła się 5 lutego br. Wyniki swojej pracy prezentowało 6 grup. Na pierwszy ogień poszły drużyny z tematami: "Jak fizyka ułatwia nam życie?" oraz "W zdrowym

ciele, zdrowy duch". Następnie zaprezentowały się grupy: "Lubin i jego mieszkańcy", "Media i ich wpływ na życie", "Okultyzm i III Rzesza oraz wpływ na historię" i "Tajemnice świata". Po zakończonych prezentacjach wszyscy mogli odetchnąć z ulgą. Teraz wystarczyło jedynie czekać na wyniki. Ostatecznie wszyscy zdali, a dodatkowo przyznane zostały nagrody specjalne dla Wojtka Buczyńskiego, jako konstruktora projektu, oraz Michała Drajka, który potrafił temat ująć tak, jak historię science fiction. Gratulujemy drugoklasistom i życzymy powodzenia kolejnym ofiarom w przyszłym roku! Olga Młynarz



"W zdrowym ciele, zdrowy duch"

Nina Wilk

Niedawno skończyły się ferie. Uczniowie zaczynają prężnie się uczyć, ale ci wybrani dodatkowo chodzą na konkursy z wielu dziedzin. Jest to dodatkowe zobowiązanie, bo muszą uczyć się do ważnych sprawdzianów i odrabiać zadanie domowe, a jeszcze trzeba powtarzać materiał do konkursów.

## Ambicja ucznia – przepis na sukces

Konkursy Edi czy Limes, olimpiady, wszystkie te konkursy motywują do nauki, więc dodatkowe informacje są potrzebne. Mamy trochę mniej czasu na własne sprawy, ale za to potem mamy satysfakcję z wielu wygranych. Rozwijamy się. Przy okazji możemy zdobyć celujące oceny z przedmiotów. Nauczyciele dają nam

dodatkowe zestawy zadań. Inne, niż robi pozostała część klasy, bo panie mają świadomość, że wiemy więcej od rówieśników. Nie brakuje tu też minusów. Musimy poświęcić trochę więcej czasu na poczytanie danego zagadnienia, co zmniejsza ilość czasu na np. granie na komputerze czy spotykanie

się ze znajomymi. Poza tym osoby, którym bardzo zależy na konkursie, stresują się, czy będą mieli dobre wyniki po ogłoszeniu. Myślę, że można być z siebie dumnym, kiedy na apelu w szkole zostaniesz wygłoszony, że byłeś jednym z pierwszych w Polsce. Może to potwierdzić Weronika Wiesiołek, Ola Mika, Kasia Karkola,

Tymon Barchan, Bartek Leszczyński, Asia Drażek, Wiktor Uszko, Michał Drażek, Monika Marcinkowska, Ola Warchała, Janek Kołakowski, Gosia Pelak, Anastazja Kruczek oraz wiele innych osób z naszej szkoły. To duże osiągnięcie. Oby tak dalej! Miłosz Kaczmarek



Kuba - młody sportowiec

JZ



"Okultyzm i III Rzesza oraz wpływ na historię"

Nina Wilk

Tegoroczna Szlachetna Paczka skończyła się zdecydowanym sukcesem - udało nam się zebrać żywność, środki czystości i ubrania dla potrzebującej rodziny.

## Potrafimy się dzielić

Cieszymy się, że udało nam się pozyskać żelazko, które było jedną z ważniejszych potrzeb. Pragniemy podziękować również tym, którzy ofiarowali zestawy LEGO, prostownicę czy inne mikołajkowe prezenty - jesteśmy pewni, że sprawią one przyjemność obdarowywanej

rodzinie. Trzeba również wspomnieć o Słodkiej Środzie; sprzedaż ciasta wyposażała nas w dodatkowe środki, dzięki którym wzbogacimy naszą paczkę o artykuły, których zebraliśmy mniej bądź nie zbieraliśmy wcale (na przykład węgiel na opał). Jesteśmy

dumni z naszych szlachetnych uczniów, to wszystko jest zasługą Waszą i Waszych Rodziców. Dziękujemy w imieniu rodziny i zapraszamy do uczestnictwa w akcji za rok! Warto okazać serce i podarować uśmiech. Wolontariusze ZSS



"Tajemnice świata"

Nina Wilk



Szykowanie Szlachetnej Paczki to wielka satysfakcja.

JZ

Niebawem nadejdzie ten dzień, kiedy wszystko wokół nas jest różowe i słodkie...

## Miłość w promocji

Walentynki - bukiety róż, czekoladki, randki, maskotki... Wszystko w kolorze czerwonym lub wściekle różowym po 29,99 zł. Właściciele sklepów urządzają sobie wyścig szczurów, gdzie biją się o uwagę kupujących. Pytam więc c - dlaczego musimy przeżywać święta w sklepach?

Czy obchodzimy to święto tylko ze względu na presję otoczenia i promocje? Zastanówmy się czasem, dlaczego zależy nam na niektórych ludziach i postarajmy się sprawić im przyjemność w mniej komercyjny sposób i nie tylko tego jednego dnia.  
Angelika Jesionka



Maluchy też obchodzą Walentynki.

JZ



Czy za 10 lat to będzie przeżytek?

JZ

Pewnego dnia w szkole po lekcji polskiego spokojnie pakowaliśmy swoje tornistry. Nie spodziewaliśmy się niczego niezwykłego...

## Szkola przetrwania

Już prawie mieliśmy wychodzić, ale nasza koleżanka zapomniała zasunąć krzesła. Pani to zauważyła i poprosił a mnie i mojego kolegę, byśmy zrobili to za nią. Oczywiście od razu cofnęliśmy się do klasy i zabraliśmy się za porządki. Niestety, pani o nas zapomniała i zamknęła nas w sali. Zostaliśmy sami w pustej klasie! Razem zaczęliśmy wołać i pukać w drzwi, żeby nas wypuszczono. Nie przestraszyliśmy się, bo byliśmy

razem. Czekając na pomoc rozmawialiśmy, lecz wtedy usłyszeliśmy głos naszej koleżanki Marty. Zachowała się bohatersko i pobiegła do pani po klucz. Pamiętaj, że Tobie też może się to przytrafić. Miej się na baczności, szybko pakuj swój tornister i pilnuj, czy Twoi koledzy zasuważają krzesła.

Krzysztof Jurkowski,  
Maciej Czuper



Ocaleni Krzys i Maciek!

JZ

W przyszłości wiele rzeczy może się zmienić, na przykład szkoła.

## Szkola przyszłości

Za dziesięć lat zamiast książek będziemy mieli pewnie najbardziej nowoczesne tablety lub inne, jeszcze nowsze urządzenia elektroniczne. Tablice w klasach będą wyświetlały filmy w 3D niczym urządzenia z filmu „Iron Man”. Zwykle tablice interaktywne nie będą już używane, tak samo jak dziś nie używamy starych komputerów. Możliwe, że lekcje będą krótsze, bo urządzenia sprawią, że szybciej będziemy się uczyć. Ale czy przerwy będą dłuższe? Obiady też może się zmieniać, np. dania będą podawane w tabletkach. Ławkami będą dwa metalowe lewitujące

patyki łączące się wiązką laserową. Szkoły pewnie będą satelitami z widokiem na Ziemię lub Słońce, a pani od historii będzie mogła naprawdę pokazać nam trasę Kolumba. Satelity będą stale się obracać, ale dzięki sztucznej grawitacji. A jak będziemy trafiać do szkoły? W każdym domu będzie teleporter, który będzie przewoził ludzi gdzie się chce, np. do szkoły. Naszym zdaniem szkoła przyszłości będzie lepsza, bo będzie bardziej zaskakująca, ale nasza szkoła też jest ok.

Gracjan Chaczo i  
Maciej Mika

Od niedawna bestsellerem jest dość nietypowa książka, czyli "Zniszcz ten dziennik" autorki Keri Smith.

## Czas na destrukcję

Jest to bardziej rzecz do niszczenia niż książka, bo na kolejnych stronach możemy znaleźć różne pomysły, by poniszczyć kartki dziennika. Można rzucać nim, oblewać słodkim napojem, czy ponaklejać naklejki z owoców. Możemy mieć pewność, że nie będzie nam żal poniszczonej

książki, bo o to tam chodzi! Zaczynamy od wygięcia grzbietu i ponumerowania wszystkich stron. Potem zaczynamy całą przygodę. Jest to niedroga zabawka, a sprawia wiele przyjemności. Polecam.

Miłosz Kaczmarek



Dziennik służy też do zmywania tablicy. JZ